Historia kilku rekordów

MARCIN RĘCZMIN

Przed wojną Żabi Kruk wyglądał jak kopia Ogarnej. Z kolei Lastadia to pierwsze w Gdańsku tereny stoczniowe. Dochodzi do tego jeszcze kolejka linowa z Biskupiej Górki. Takie było kiedyś Stare Przedmieście Gdańska.

Stare Przedmieście ma już prawie 700 lat. Historia dzielnicy zaczęła się nad Motławą, tam, gdzie dziś przebiega ulica Lastadia. Lastadia to międzynarodowe, hanzeatyckie określenie terenów, na których ładowano, remontowano i budowano statki. Na pewno w Gdańsku odbywało się to już w 1361 r. – potwierdzają to dokumenty. Stocznie na Lastadii zniknęły w XVIII w. Szkutnicy ze Starego Przedmieścia zdążyli jednak zwodować wiele jednostek.

W XVI w. zrealizowali chyba najtrudniejsze zamówienie – zbudowali serię okrętów dla angielskiego króla Henryka VIII.

Gdy nad Motławą pojawili się szkutnicy, w Wilczym Gaju zagościli rzeźnicy. Dlatego ulica Wilczy Gaj 200 lat później zmieniła nazwę na Rzeźnicką. Tam powstały ławy mięsne, jatki i sklepy. Po Wilczym Gaju przyszła pora na Ropusze Bagno. To niemiecka wersja nazwy Żabi Kruk. Młodsza jest ulica Kocurki, którą wytyczono dopiero w 1427 r. Potem poszło szybko: Toruńska, św. Gertrudy i kolejne ulice pojawiały się jedna po drugiej.

Dzielnica rozwijała się w zawrotnym tempie. Księgi gruntowe z 1405 r. wymieniają 181 posesji. 25 lat później ich liczba wzrosła do 350, a zamieszkiwało je już 2 tys. ludzi. Swój najlepszy okres Stare Przedmieście (zwane do XX w. Nowym Przedmieściem) przeżywało przed II wojną światową – było tam wtedy 517 budynków i 8 tys. mieszkańców. A w tym czasie padały kolejne rekordy.

W XVI w. okazało się, że gotyckie mury obronne miasta nie spełniają już swojej funkcji. W Gdańsku zapadła decyzja o budowie nowoczesnych fortyfikacji i bastionów. Inwestycja objęła także Stare Przedmieście. W tej budowie ogromy udział miał Wiebe Adams.

To on wpadł na pomysł, jak uprościć transport piasku i ziemi z Biskupiej Górki. W 1644 r. skonstruował i zbudował pierwszą na świecie kolejkę linową na podporach, która dostarczała z odległości prawie 500 m materiał potrzebny do realizacji przedsięwzięcia.

Światowej sławy osiągnięciami może się pochwalić także kościół św. Trójcy. Sporo splendoru dostarczyli mu bracia zakonni. Przykościelny klasztor i sama świątynia należały do największych zespołów franciszkańskich w Europie.

Gmach klasztoru jest zresztą szczęśliwym miejscem. Opuszczone przez franciszkanów miejsce zajęło wkrótce słynne Gimnazjum Akademickie. Uczęszczał do niego sam Jan Heweliusz.

Absolwenci tej szkoły cieszyli się wyjątkowymi przywilejami. Zagraniczne uniwersytety przyjmowały ich od razu na trzeci rok studiów – bez żadnych egzaminów.

Dziś Stare Przedmieście jest też w pewnym sensie dzielnicą studencką. Na miejscu starych kamienic przy ul. Kładki stanął kilkunastopiętrowy akademik. Niestety, zasłania widok z Biskupiej Górki na Główne Miasto. A znawcy twierdzą, że to najpiękniejsza gdańska panorama.